

WOJSKOWI I INŻYNIEROWIE WŁOSCY W POLSCE W XVI-XVII WIEKU

I

Obecność włoskich wojskowych w oddziałach polskich i litewskich od XVI do XVII wieku miała charakter jednostkowy. Pojedynczy oficerowie służyli w czasie wojen moskiewskich króla Stefana Batorego i w czasie kampanii za panowania króla Zygmunta III Wazy. Wśród nich największy rozgłos zdobyli: **Domenico Mor**, a w połowie XVII wieku, **Giovanni Battista Roselli**, pułkownik **Colalto** oraz **Giovanni Paolo Cellari** (zm. 1664 r.). Włoskie talenty w dziedzinie wojskowości objawiły się na ziemiach polskich przede wszystkim w zakresie inżynierii wojskowej, a dokładniej, w dziedzinie sztuki budowy fortyfikacji i rzemiosła ludwisarsko-artyleryjskim.

Architektem wojskowym działającym w Polsce za panowania Stefana Batorego był m.in. **Simone Genga** (1530-1596) z Urbino gdzie zdobył on wykształcenie fortyfikacyjne w słynnej szkole fortyfikatorów, której patronowali księżta Della Rovere (Genga był uczniem szkoły Francesca Marii Della Rovere księcia Urbino, pracował m.in. w Sienie, Grosseto, Montalcino i Radicofani). S. Genga przez dwadzieścia lat służył władzom Toskanii. Od 1573 r. fortyfikował, wraz z bratem Fabio, na polecenie cesarza Maksymiliana II, twierdzę w Grazu, a następnie przeniósł się do Siedmiogrodu, gdzie przejął budowę twierdzy w Wielkim Waradynie (1574 r.). Stał w otoczeniu Stefana Batorego przybył do Polski. Pierwszym zadaniem S. Gengi była budowa i modernizacja twierdzy na kresach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1577-1580¹.

S. Genga uczestniczył także w kampaniach moskiewskich Stefana Batorego, w tym w oblężeniach Wielkich Łuk i Pskowa. Po wojnie pozostał w Inflantach. W latach 1584-1587 zbudował najsilniejszą twierdzę w tych stronach, Dynemunt (Dünamünde), wzmacniając ją kolistymi bastionami starożytnego typu krzyżackiego. Po śmierci Stefana Batorego, nie mogąc doczekać się zaległej wypłaty, wrócił do Siedmiogrodu na służbę do księcia Zygmunta Batorego. Kontynuował tam rozpoczęte prace w Wielkim Waradynie. Tutaj też zmarł w 1596 roku.

Jak oceniał jego działalność fortyfikacyjną S. Herbst, S. Genga był: „*zdatnym technikiem wojskowym (...), nie nadawał [jednak] za rozwojem sztuki fortyfikacyjnej we Włoszech, przez dziesięć lat powtarzając przestarzałe formy architektury wojskowej z początków XVI stulecia*”².

Kolejnym włoskim inżynierem- fortyfikatorem, działającym u boku króla Stefana Batorego był pochodzący z Camerino, **Dominik Ridolfino** (1533-1584). Przybył on do Krakowa po zawarciu umowy z królem Stefanem Batorem 5 II 1580 r. Zwerbowano go z Republiki Weneckiej, gdzie pozostawał na usługach u znanego kondotiera Latino Ursiniego (Ursiniego), walczącego z Turkami o Kandię na Krete³.

¹ Herbst (1948-1958) s. 385; Tygielski (2005) s. 272-273.

² Herbst (1948-1958) s. 385.

³ Besala (1992) s. 297.

D. Ridolfino czynny był jako inżynier podczas oblężenia Wielka (zdobytego podczas wojny moskiewskiej 5 VIII 1580 r.) oraz podczas zdobywania Wielkich Łuk. Po tym oblężeniu otrzymał patent pułkownika wojsk koronnych. Wspólnie ze swoim pomocnikiem **Herculo Rosenim**, współpracował także z kanclerzem Janem Zamoyskim (1542-1605)⁴.

Po zakończeniu drugiej kampanii moskiewskiej D. Ridolfino w 1581 r. został wyznaczony przez króla do przeprowadzenia inspekcji wznoszonych obwarowań Wielkiego Waradynu [obecnie Oradea] w Siedmiogrodzie z zadaniem „upatrzenia [także] w twierdzy punktu najdogodniejszego na wystawienie fabryk prochu”. W ocenie fachowców D. Ridolfino był najwybitniejszym cudzoziemskim inżynierem w XVI-wiecznej Polsce. Należy dodać, że listy D. Ridolfino, pisane podczas pobytu w Polsce i na Węgrzech, stanowią nieocenioną ródło przybliżające osobę króla Stefana Batorego, albowiem D. Ridolfino pozostawał jednym z najbardziej zaufanych włoskich współpracowników króla polskiego⁵. D. Ridolfino zmarł w 1584 roku w Wielkim Waradynie jako naczelny inżynier tamtejszej twierdzy.

Obok wyżej wymienionych inżynierów fortyfikatorów w kręgu króla Stefana Batorego pracowali także i tacy znakomici budowniczowie fortyfikacji jak: **Giacomo Barozzi da Vignola**, **Pasquale** i **Antonio Cicogna** oraz **Octavio Baldigara**.

II

Niewątpliwie wyjątkowymi ludźmi przybyłymi z Włoch w XVI i XVII wieku, byli architekci **Bernardo Morando** (ok. 1540-1600/1601) i inżynier wojskowy **Adrea dell Aqua** (ur. ok. 1580). Obaj praktycznie przez całe aktywne życie związani byli z rodem Zamoyskich.

Bernardo Morando, nieprzeciętny inżynier, pochodził z Wenecji lub Padwy, przybył do Polski już jako wykształcony architekt. Od ok. 1569 roku pracował przy rozbudowie zamku królewskiego w Warszawie i przy innych królewskich budowlach, również przy kolegiacie w Jana. Następnie przeniósł się do Lwowa. Tam 1 VII 1578 roku Jan Zamoyski zawarł z nim umowę na budowę rezydencji w swoich dobrach rodowych w ziemi chełmskiej. B. Morando związał się z tym, ale to unikalną inwestycją, jak była budowa nie tylko rezydencji J. Zamoyskiego, ale także całego miasta nazwanego „Nowym Zamościem”. Przez następne 22 lata B. Morando realizował to skomplikowane i składające się z wielu elementów, zamówienie. Był jednocześnie projektantem i wykonawcą, a zarazem przedsięwzięciem budowlanym zatrudniającym kamieniarzy, murarzy i innych specjalistów. B. Morando miał wyjątkowo duże zaprojektowania i budowy całego miasta, od kompozycji przestrzennej poprzez realizację budowli wewnątrz miasta, a skończywszy na fortyfikacjach Zamościa i bramach wjazdowych. Z Zamościem związał się B. Morando na stałe, tutaj założył rodzinę, nabył nieruchomości i był rajcą i burmistrzem (1591-1593 r.).

Obok wielu wybitnych realizacji architektonicznych dokonanych w Zamościu przez B. Morando, realizacja zamojskich fortyfikacji wysuwa go na czoło ówczesnych architektów wojskowych. Pracując w Zamościu B. Morando ok. 1589 roku kierował także modernizacją fortyfikacji Lwowa. Przypisuje się mu także rozplanowanie Tomaszowa w dobrach Ordynacji Zamojskiej, nieopodal Zamościa, oraz realizację fortyfikacji Szarogrodu, stanowiącego centrum podolskich posiadłości rodu Zamoyskich⁶.

⁴ Zarbska (1964) s. 265-267; Gruszecki (1983) s. 34-36; Bernatowicz (1998) s. 17; Tygielski (2005) s. 273.

⁵ Besala (1992) s. 297 passim; K. Th. (1878) s. 734.; Sobieszcański (1849) s. 141, 208.

⁶ Kowalczyk (1976) s. 693; K. Dziura (2001) s. 232; Tygielski (2005) s. 225; zob. Łoza (1954).

O pokolenie młodszy, Andrea dell Aqua (ur. ok. 1580 r.), szlachcic wenecki, który przybył do Polski w 1613 roku, był zatrudniony kolejno na magnackich dworach: Sieniawskich, Zamoyskich i Koniecpolskich. Pozostawał te w słu bie królewskiej Zygmunta III i Władysława IV Wazy⁷. Po przybyciu do Polski A. dell Aqua blisko trzy lata pracował jako in ynier w Brze anach u Adama Hieronima Sieniawskiego (zm. 1616 r.), podczaszego koronnego. Bezpo rednio potem przeszedł do pracy u Tomasza Zamoyskiego, II ordynata zamojskiego, wojewody podolskiego i kijowskiego. Pozostawał w jego słu bie 13 lat (od 1618 do 1630 roku). W kwietniu 1631 roku z polecenia hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego został serwitorem królów polskich Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza Wazy. Nie zerwał jednak kontaktów z ordynatem zamojskim i jego nast pcami w tym tak e z wdow po Tomaszu Zamoyskim, Katarzyn , wnuczk Konstantego Wasyla Ostrogskiego (ok. 1524/25-1608), wojewody kijowskiego⁸.

Zarówno u boku Tomasza Zamoyskiego jak i pó niej jego syna Jana II Zamoyskiego, A. dell Aqua rozwin ł w Zamo ciu wszechstronn dzia łalno praktyczn , dydaktyczn i teoretyczn w dziedzinie in ynierii wojskowej i fortyfikacji. Kontynuował w Zamo ciu dzie ło B. Moranda w zakresie wzmocnienia i rozbudowy skazamatowanych bastionów twierdzy zamojskiej w typie nowow łoskim. Prace przy fortyfikacjach Zamo cia zako czono ostatecznie ok. 1623 roku, tak wi c dell Aqua przez 4-5 lat intensywnie pracował nad fortyfikacjami zamojskimi. Miał podobno nada szczególnie starann form uko czonemu w 1619 roku bastionowi wschodniemu w Floriana przy bramie lwowskiej, okre lanemu w ró łkach jako „ornatissimus”⁹.

Projekty i realizacje fortyfikacyjne dell Aquy dla Tomasza Zamoyskiego tworzone poza Zamo ciami dotyczy ły unowocze nienia fortyfikacji zamków: w Tarnopolu (od 1624 r.) i Raszkwie (1624 r.). Tarnopol, stanowi cy od 1620 r. wiano ony Tomasza Zamoyskiego, Katarzyny z Ostrogskich, po łony by ł na Podolu. Raszków po łony na tzw. Dzikich Polach, znajdowa ł si w kluczu wielkich dóbr ukraiennych Zamoyskiego ze stolic w Szarogrodzie. A. dell Aqua towarzyszy ł jako in ynier wojskowy ordynatowi Tomaszowi Zamoyskiemu w niektórych wyprawach wojennych, np. w 1621 r. pod Tarnopolem uczestniczy ł w odparciu ataków tatarskich i tureckich¹⁰.

Dzia łalno teoretyczna i dydaktyczna w zakresie in ynierii wojskowej, szczególnie artylerii, odgrywa ł wa n rol w yciu A. dell Aquy. By ł on inicjatorem stworzenia w Polsce szkolnictwa wojskowego w zakresie artylerii i architektury militarnej. Podstawami teoretycznymi dla tego szkolnictwa mia ły si sta napisane przez niego dwa traktaty. Pierwszy dotyczy ł budowy i praktycznej obs ługi artylerii, dzie ł i mo dzierzy pt. „*Praxis r czna dzie ł*”, zachowany w r kopisach z lat 1630-1635 lub 1630-1639, mia ł



1. Andrea dell' Aqua, autoportret

⁷ Nowak (1965) s. 3-36; Tygielski (2005) s. 273.

⁸ Hniłko (1935) s. 146; Nowak (1965); Kowalczyk (1987) s. 19.

⁹ Herbst, Zachwatowicz (1936) s. 29; Kowalczyk (1987) s. 19; Nowak (1965) s. 16.

¹⁰ Kowalczyk (1987) s. 21.

stanowi podstawowy zbiór wiedzy na temat artylerii i jej praktycznego użycia dla uczniów szkoły wojskowej. Drugi z traktatów, uznawany obecnie za zaginiony, dotyczył architektury militarnej i budowy fortyfikacji stałych i polowych¹¹. Oba traktaty powstały w okresie pracy A. dell'Aquy w Zamościu. Także w Zamościu A. dell'Aqua opracował i opublikował szczegółowe zasady dla powstającej szkoły wojskowej zatytułowane „*O zgromadzeniu i szkole puszkarczów*”, (wydane w języku włoskim w Zamościu w 1622 roku i w języku polskim także w Zamościu w 1623 roku)¹².

Od 1631 roku A. dell'Aqua rozpoczął pracę dla hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego. Dzięki hetmanowi uzyskał on w tym samym roku zezwolenie królewskie na założenie w Barze szkoły wojskowej dla kształcenia inżynierów wojskowych, fortyfikatorów i artylerzystów. Szkoła w efekcie nigdy nie powstała, mimo zabiegów i wysiłków A. dell'Aquy. Hetman zatrudnił dell'Aquę przy fortyfikowaniu Brodów, którą Włoch prowadził do 1635 roku¹³.

III

Nie ulega wątpliwości, że dzieje Zamościa, wybudowanego z woli Jana Zamoyskiego (1542-1605), kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, są ściśle związane w XVI-XVIII wieku z obecnością Włochów na ziemiach polskich. Obecność Włochów w pierwszych latach istnienia miasta była z pewnością dostrzegalna przede wszystkim poprzez otoczenie Jana Zamoyskiego i znajdujących się w jego otoczeniu budowniczych i architektów projektujących i wznoszących Zamość, a także w związku z napływem, u schyłku XVI stulecia, kupców i mieszczan włoskich do Zamościa.

Obok budowy miasta, w którym wyraźnie zaznaczona jest włoska obecność poprzez dzieła architektoniczne, fortyfikacyjne i poprzez kompozycję przestrzenną w stylu włoskim, ważny był także wpływ, jaki miało otoczenie twórcy miasta na przeszczepianie na polski grunt wzorów włoskich. Włosi byli znaczącą grupą narodową w otoczeniu Jana Zamoyskiego (obok Węgrów), na jego dworze ordynackim m.in. Włoch z Kalabrii był koniuszym nadwornym w 1596 r., a Antonio Camerino z Neapolu pełnił funkcje kawaliera, czyli ujeżdżacza koni.

Wpływ włoski na dzieje Zamościa w XVI-XVIII wieku odzwierciedlał się w kilku płaszczyznach. W pierwszej kolejności w ramach włoskich teorii w dziedzinach artystycznych i architekturze. Zamojskie realizacje architektoniczne tkwią wyraźnie w teoriach (inspiracje architektoniczne Witruwiusza i dzieła teoretyczne Pietro Cataneo), których praktyczna realizacja nastąpiła w mieście pod kierunkiem przede wszystkim architekta Bernarda Morando (ok. 1540-1600/1601) oraz niewykluczone, że także Dominika Ridolfino z Camerino (1533-1584).

Wyniesione przez Jana Zamoyskiego z okresu edukacji w Padwie wzorce życia codziennego i edukacji znalazły odzwierciedlenie m.in. w uroczystościach mających miejsce w Zamościu (np. ślub J. Zamoyskiego w 1583 r.) czy w innych okolicznościach (np. przyjęcie wysłanników moskiewskich pod oblężonym Pskowem w 1581 r.). Ugruntowane związki z Padwą a szczególnie z tamtejszym uniwersytetem, wyraziły się także w elementach programu edukacyjnego Zamoyskich, w tym także w programie naukowego utworzonego w 1594 r. Akademii Zamojskiej. Wyrazem tego była m.in. obecność profesorów

¹¹ Kowalczyk (1987); Nowak (oprac. 1969); Nowak (1970) s. 76 passim.

¹² Nowak (1958) s. 534-571; Nowak (1970) s. 121 passim; Kowalczyk (1987) s. 21.

¹³ Herbst, Zachwatowicz (1936) s. 29; Kowalczyk (1987) s. 23 passim; zob. Krawców (1992) s. 10-11, Autor sugeruje, że dell'Aqua kontynuował od kwietnia 1631 r. prace w Brodach, rozpoczęte już w styczniu 1631 roku przez fortyfikatora francuskiego G. Levasseur'a de Beauplan'a; Nowak (1965) s. 23-24.

włoskich w Akademii np. teologa Domenica Convalis'a (ok. 1565-1605)). Wpływ włoski i italo-filskie działania były tak e widoczne w otoczeniu Kanclerza, zarówno za jego ycia, jak i po mierci w otoczeniu jego nast pców. Za ycia J. Zamoyskiego jego działania na tym polu wspierały takie postacie jak Piotr Myszkowski, Stanisław Gostomski i Stanisław Gomoli ski. Sam J. Zamoyski był m.in. inspiratorem indygenatów dla asymiluj cych si w Polsce Włochów, m.in. Andrzeja Venetusa vel Woje skiego (1581 r.) i Piotra Francusa Conglanesisa (1582 r.). W ramach mecenatu Wielkiego Kanclerza tak e obecnie włoskich artystów i opieka nad nimi, były wyrazem włoskich fascynacji Zamoyskich, przykładem tego była działalno artystyczna Giacomo Lauro, Giacomo Franco (1550-1620) i Jana Baptysty Cavalieri (de Cavalleriis), inspirowana i otoczona opiek Jana Zamoyskiego.

Kolejn płaszczyzna zwi zków polsko-włoskich w Zamo ciu w XVI-XVII wieku to sfera gospodarczo-społeczna, zwi zana z rozwojem miasta. Obok pierwszych mieszka - ców pochodzenia włoskiego w Zamo ciu, jakimi byli architekci i muratorzy, na czele z Bernardo Morando (w 1589 r. pracowało w Zamo ciu pi ciu muratorów z Włoch), w mie cie mieszkało kilka rodzin włoskich kupców i rzemie lników, były to np. rodzina Tellanich (krewni i potomkowie Bernarda Morando) i rodzina Canavesich (w Zamo ciu urodził si m.in. Tomasz Canavesi, pisarz panegirysta, filozof i lekarz, wnuk rze biarza włoskiego. Tomasz Zamoyski, II ordynat, opłacił jego studia w Padwie). Obecno kupców włoskich w Zamo ciu była niew tliwie widoczna, albowiem silne były zwi zki włoskiej kolonii zamojskiej z niedalekim Lwowem - jednym z najwa niejszych centrów włoskiego handlu, a tak e ze stołecznym Krakowem, którego mieszczanie pochodzenia włoskiego ywo interesowali si m.in. działalno ci gospodarcz i polityczn Jana Zamoyskiego, wyrazem czego była np. ywa korespondencja Sebastiana Montelupiego mieszczanina krakowskiego z dworami włoskimi.

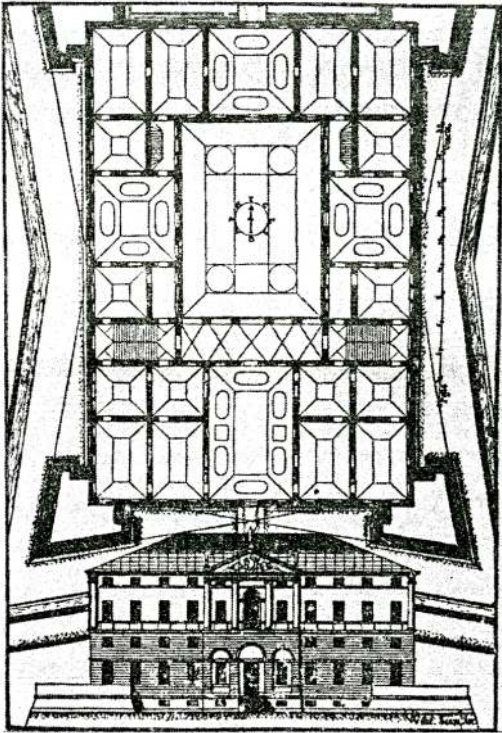
Tak e w Akademii Zamojskiej, szczególnie na przełomie XVI i XVII wieku wpływy włoskie daj si zauwa y . Wykłada tu przez długi czas pi ciu profesorów pochodz cych z Włoch, tutaj tak e studiowało dwóch studentów pochodz cych z Italii.

Zwi zki z Włochami kontynuowali tak e nast pcy Jana Zamoyskiego. Na dworze Tomasza Zamoyskiego, Włochami byli m.in. koniuszy, kawalkatorzy i sztycharze. Jan II Zamoyski zatrudniał w Zamo ciu włoskiego ogrodnika i muzyków, a za jego rz dów przedstawiciel mieszcza skiej rodziny Collalto dzier awił młyny i karczmy w Ordynacji Zamojskiej. W XVI-XVII wieku z Zamo ciem zwi zane s tak e nazwiska takich twórców i artystów jak m.in. Tintoretto, Falconi, Carlo Dolci. Wa n postaci dla Zamo cia był tak e in ynier, architekt i fortyfikator Andreea dell'Aqua (ur. ok. 1580), pracuj cy na zlecenie Tomasza Zamoyskiego w Zamo ciu w latach 1618-1630.

Kontynuatorami dzieła włoskich architektów i fortyfikatorów w Zamo ciu byli Jan Jaroszewicz (1575-1670) i Jan Michał Link. Byli oni kontynuatorami realizacji, której wiele elementów wywodziło si z Italii, realizacji, w której - jak pisze Stanisław Grzybowski – m.in. „*Takie a nie inne usytuowanie zamku i ratusza było odpowiedzi na stary włoski problem stosunków miedzy komun (miejsk), a panem miasta (...). We Włoszech, bowiem siedziby władz miejskich pozornie górowały nad centrum, siedziby władców albo kryły si za grubymi murami i fosami wiadcz cymi o l ku przed poddanymi, jak we Florencji lub w Mediolanie, albo swój przepych roztaczały na uboczu od głównych arterii, jak Palazzo Pitti medycejskich wielkich ksi t we Florencji. Koncepcja Zamo cia była odmienna: jawna i przejrzysta, a zarazem pełna zaufania do miasta i jego mieszka ców*”.

IV

Na okres, w którym tworzyli swoje dzieła B. Morando i A. dell Aqua, przypada także działalność całej plejady muratorów i architektów włoskich, specjalizujących się także w fortyfikacjach. Byli to m.in.: Marcin de Rodolfis (zm. 1601 r.), murator i mieszczanin lubelski, budowniczy zamku w Zawichocie¹⁴; Aureli Passarotti, inżynier budowniczy w 1607 roku kierujący fortyfikowaniem przedmieścia Halickiego we Lwowie, także autor mapy przedstawiającej obwarowania Lwowa¹⁵; Franciszek Corossini, który w XVII stuleciu przebudował zamek w Haliczu¹⁶; Vincenzo Scamozzi (1552- 7 VIII 1616), architekt wenecki, do którego w 1598 r. zwrócił się książę Krzysztof Zbarski, aby zaprojektował zarys zamku w Zbarażu. Projekt ten, co prawda nie doszedł do skutku, ale plan tego zamku wraz z opisem, umieścił Scamozzi w swoim traktacie o architekturze, w części poświęconej fortyfikacjom z datą „1580”¹⁷.



2. W. Scamozzi, projekt zamku w Zbarażu

W pierwszej połowie XVII wieku wśród najbardziej znanych i cenionych fortyfikatorów włoskich, pracujących na ziemiach polskich, należy wymienić: Macieja Trapola (zm. 1637 r.), nadwornego architekta księcia Stanisława Lubomirskiego (1583-1649), wojewody ruskiego i krakowskiego. Wybitny architekt, jakim był niewątpliwie M. Trapola, dla S. Lubomirskiego m.in. rozbudował zamek w Winiaczu Nowym, także według jego projektu w 1635 roku powstał zapewne olbrzymi warowny klasztor karmelitów bosych w Winiaczu Nowym. M. Trapola był także projektantem i budowniczym rozbudowywanych zamków w Łańcutu i Połonnem¹⁸.

Kolejny z architektów włoskich to Giovanni Trevano (zm. po 1641 r.), pochodzący z Lugano, w latach 1599-1619 naczelnym architektem zamku królewskiego w Krakowie. Akta lwowskie odnotowują jego tytuł jako: „Nobilis Serenissimi Regis Poloniae Sigismundu III Architectus”. Jego bliskimi krewnymi byli także architekci: Tomasz Castelli, nadworny budowniczy księcia Ostrogskich, a także działający we Lwowie od 1593 roku Zachariasz Castello de Zaccaria de Lugano o przydomku „Sprawny”¹⁹.

W połowie I i II połowie XVII wieku, wśród inżynierów wojskowych przybyłych do Polski z Włoch na plan pierwszy wysuwają się: Isidoro Affaitati (Affaiti) (1622- ok. 1687), Jakub Solari (zm. po 1678 r.) i nieznanymi z imienia Trifoni (zm. II poł. XVII w.).

¹⁴ Wadowski (1907) s. 77; Łoza (1954) s. 259.

¹⁵ Sobieszczański (1849) s. 210; Łoza (1954) s. 227.

¹⁶ Orłowicz (1914) s. 133.

¹⁷ Scamozzi (1616) s. 252-253; Sobieszczański (1849) s. 143; Łoza (1954) s. 269.

¹⁸ Łoza (1954) s. 313-314; Zielińska (1997) s. 135-136.

¹⁹ Łoziński (1901) s. 80; Łoza (1954) s. 315.



3. Isidoro Affaitati, ok.1670 (wg: Tygielski(2005))



4. I. Affaitai, Fragment planu oblężenia Torunia (wg: Nowak 1970)

Isidoro Affaitai, pochodzący z Mediolanu, reprezentant rodziny silnie powiązanej z Polską, przybył do Rzeczypospolitej w czasach panowania króla Jana Kazimierza. W 1655 r. król w związku z zagrożeniem szwedzkim, polecił mu ufortyfikowanie Krakowa²⁰. Jako „kapitan i inżynier” królewski uczestniczył I. Affaitai w wojnie ze Szwedami, a powrócił z Moskwą (brał udział m.in. w bitwie pod Cudnowem w 1660 r.). Za zasługi wojenne w zmaganiach ze Szwecją i Moskwą, I. Affaitai otrzymał w 1673 r. indygenat, potwierdzony w roku 1676²¹. Obok prac inżynierjno-fortyfikacyjnych, Affaitai zajmował się także kartografią forteczną, czego przykładem jest wykonany przez niego m.in. plan oblężenia twierdzy toruńskiej przez wojska polskie i austriackie w 1658 r. Inżynieria wojskowa nie była jedynym polem działania I. Affaitai, był on także sekretarzem królewskim i zajmował się eksploatacją dwóch cegielni, nadanych mu w 1668 r. Apogeum jego działalności w Polsce przypada na lata 60 i 70. XVII w. Obok fortyfikowania Krakowa, przypisuje się mu m.in. odbudowę Pałacu Kazimierzowskiego („Villa Regia”), prace przy zamku królewskim w Warszawie, pałacu Krasińskich i kościele oo. Kapucynów w stolicy²².

Kolejni z wyżej wymienionych włoskich fortyfikatorów i inżynierów wojskowych pracowali w Polsce na zlecenie sejmików, przy fortyfikowaniu miast w połowie XVII w. Jakub Solari (zm. po 1678 r.), architekt i inżynier, projektował umocnienia i fortyfikował Przemysław w latach 1658-1659, na zlecenie sejmiku wisznińskiego. W aktach tego sejmiku J. Solari pojawia się dopiero w laudum z 23 VI 1659 r. Jest tam także

²⁰ Buczek (1935) s. 29-30; Tygielski (2005) s. 274; Dyba (1998) s. 158. Król Jan Kazimierz skierował do Krakowa I. Affaitai we wrześniu 1655 roku, nakazując miastu pełnić z nim współpracę.

²¹ Buczek (1935) s. 29-30; Nowak (1936) s. 48-50; Nowak (1970) s. 280-281, (ryc. 25) – [I. Affaitai] „*Obsidio Thoruniensis armis et auspiciis sevensissimi ac potentissimi Joannis Casimiri Polonorum ac Suecorum regis gloriosissimi anno Christi 1658*”; Łoza (1954) s. 8.

²² Tygielski (2005); Czajka i inni (1995) s. 11.

mowa o jego osiągnięciach tych przez niego zasługach przy zakładaniu fortyfikacji. Za owe zasługi sejmik upoważnił Andrzeja Maksymiliana Fredrę (ok. 1620- 1679)²³, superintendenta w Przemyślu, któremu podlegał J. Solari, do wyznaczenia włoskiemu architektowi „miejsca wewnątrz obwarowań, na którym będzie mógł wystawić sobie dom”, a także „obiecał zwrot kosztów jego budowy”. J. Solari wzmiankowany jest także w aktach przemyskich w 1663 roku jako: „Architector incola praemisliensis” i w 1667 roku jako: „Jacobus Sollary de Verna SRM secretarius”. Architekt ten pracował także na zlecenie biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego (1615-1680) w 1658 roku²⁴.

Ostatni z wyżej wymienionych Włochów, nieznanego imienia Trifoni, pracował przy projektowaniu fortyfikacji i ich budowie w Lublinie w latach 1667-1670. Czynił to na zlecenie szlachty lubelskiej, zgromadzonej na sejmiku. W czasie prowadzonych prac występował on jako superintendent, czyli kierujący całością prac lub jako „inżynier budujący fortyfikacje”.²⁵ Trifoni za zgodą sejmiku lubelskiego w 1670 roku miał otrzymać za prowadzone prace w Lublinie 100 złotych polskich kwartalnie²⁶.

Podsumowując należy stwierdzić, że dokonania na polu inżynierii, a szczególnie fortyfikacji w państwie polsko-litewskim w XVI i XVII wieku były nie bez znaczenia dla wzmocnienia obronności miast i twierdz tak prywatnych jak i państwowych. Podkreślenia wymaga fakt, że podczas działań w Polsce inżynierów włoskich stosowała najnowocześniejsze wzorce wypracowane w zachodnioeuropejskiej sztuce obronnej, dostosowując je często do specyficznych polskich warunków ich realizacji.

²³ A. M. Fredro (ok. 1620-1679), wybitny działacz polityczny i gospodarczy, teoretyk wojskowy, autor traktatu „*Militarium seu axiomatum belli... tomus secundus*” (wyd. z rękopisu w Lipsku w 1757 r.), zawierającego szczegółowy, zaopatrzonego w tabele i rysunki, wykład teorii fortyfikacji; Wimmer (1965) s. 109-124; Nowak (1970) s. 35.

²⁴ Łoza (1954) s. 285 (autor był dniem wcześniej J. Solari z architektem działającym w Krakowie w XVIII wieku); Kriegseisen (1989) s. 189; Dyba (1998) s. 113, 263; Boberski (2000) s. 251.

²⁵ Kriegseisen (1989) s. 189; Dyba (1998) s. 263 przypis 204.

²⁶ Dyba (1998) s. 263.